

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/o-ipn/nagrody-i-odznaczenia-ipn/nagroda-kustosz-pamieci-narodo/nagroda-kustosz-pamieci-narodo-12/24289,Wreczenie-nagrod-Kustosz-Pamieci-Narodowej.html>  
01.03.2026, 06:36



## Wręczenie nagród „Kustosz Pamięci Narodowej”

10.05.2016

Historia jest wspólnym dziedzictwem

We wtorkowe południe 10 czerwca odbyła się w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie uroczystość wręczenia XIII edycji Nagród IPN Kustosz Pamięci Narodowej. W tym roku otrzymali je: śp. Roman Aftanazy, Czesław Blicharski, śp. Anatol Franciszek Sulik, Oleg Zakirow i Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej.

Ustanowiona w 2002 roku Nagroda „Kustosz Pamięci Narodowej” przyznawana jest corocznie instytucjom, organizacjom społecznym i osobom za szczególnie aktywny udział w upamiętnieniu historii Narodu Polskiego w latach 1939–1989, a także za działalność publiczną zbieżną z ustawowymi celami Instytutu Pamięci Narodowej. Nagroda ma charakter honorowy, a jej laureaci otrzymują tytuł Kustosza Pamięci Narodowej.

W uroczystości uczestniczyli laureaci Nagrody z lat poprzednich, naukowcy, kombataneci, dziennikarze. Doradca Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego prof. Tomasz Nałęcz odczytał list skierowany przez prezydenta do laureatów i uczestników spotkania. Obecni byli również wicemarszałkowie Senatu Stanisław Karczewski i Jan Wyrowiński oraz dyrektor Zamku profesor Andrzej Rottermund.

– Wręczenie nagród Kustosz Pamięci Narodowej to najważniejszy dzień w Instytutowym kalendarium – powiedział w słowach powitania prezes IPN dr Łukasz Kamiński. Jest to również dzień, w którym wspominamy Janusza Kurtykę, pomysłodawcę Nagrody. – Jest w tej nagrodzie coś wyjątkowego – mówił prezes Instytutu Pamięci Narodowej – bo przez pryzmat działalności laureatów, z tego roku i lat poprzednich, możemy spojrzeć na historię Polski i Polaków. Historia jest naszym wspólnym dziedzictwem. Zróbmy wszystko, by ją zachować dla przyszłych pokoleń – zakończył dr Łukasz Kamiński.

Po słowach powitania prezesa IPN nastąpił najważniejszy moment uroczystości – ogłoszenie laureatów i wręczenie im statuetek Kustosza Pamięci Narodowej. W tym roku dwie z nich trafiły do osób, których już nie ma wśród nas, a jeden z laureatów nie zdecydował się na przyjęcie.

Pierwszym tegorocznym laureatem jest [Roman Aftanazy \(1914–2004\)](#). Historyk, bibliotekarz, strażnik pamięci polskości na Kresach. Jego dziełem życia jest fundamentalna praca „Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej”. Poświęcił jej ogromną część swego życia. – Marzeniem laureata było – powiedział Jan Malicki, przedstawiciel Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, z którym Aftanazy był przez lata związany – by zachowana została pamięć o polskich rezydencjach i dworach na Kresach Wschodnich.

Pierwsze wydanie jego monumentalnego dzieła, zatytułowane ze względów cenzuralnych „Materiały do dziejów rezydencji”, ukazało się nakładem Instytutu Sztuki PAN w latach 1986–1994. Praca obejmowała opis ponad tysiąca siedzib wiejskich i opatrzona była blisko pięcioma tysiącami fotografii, często całkowicie nieznanymi. Obok rezydencji znakomitych, które dawno znalazły swe miejsce na kartach polskiej, a nawet powszechnej historii sztuki, znajdują się

tutaj omówienia i ilustracje setek średnich i małych pałaców oraz dworów, które nigdy nie były opisywane. Publikacja składała się z 11 tomów w 22 woluminach.

Kolejny laureat, [Czesław Blicharski](#), nie mógł ze względu na stan zdrowia odebrać nagrody osobiście. Zrobili to w jego imieniu Zuzanna Kurtyka i Stanisław Markowski z Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, którzy przedstawili jego kandydaturę Kapitulie Nagrody. 96-letni dziś Blicharski przeżył bardzo wiele. Po klęsce wrześniowej chciał przedostać się na Zachód, by dalej walczyć. Był schwytany przez NKWD, wolność wrócił mu układ Sikorski-Majski. Znalazł się w Anglii i rozpoczął służbę w dywizjonach bombowych.

Po wojnie nie planował powrotu do Polski. Ale wrócił, w 1956 roku, bo czekała na niego dawna sympatia. Osiedlił się w Zabrzu, gdzie rozpoczął się drugi etap jego życia. Całkowicie poświęcił się idei uwiecznienia pamięci o rodzinnym Tarnopolu. Jego długoletnia praca zaowocowała wydaniem dziesięciu książek, albumu fotografii, historii miasta w latach 1809–1945, historii tamtejszych nekropolii, szkół, harcerstwa oraz opisu zbrodni ukraińskich nacjonalistów na Polakach w województwie tarnopolskim. W 2002 roku całe swoje archiwum przekazał do Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Blicharski nigdy nie odwiedził po wojnie swego rodzinnego miasta. – Nie chciałem niszczyć obrazu swojego Tarnopola, który noszę w sobie – tak zawsze odpowiadał na pytanie, dlaczego tam nie jedzie.

Świętej pamięci [Anatol Franciszek Sulik \(1952–2014\)](#), historyk amator, opiekun polskich miejsc pamięci na Wołyniu, zmarł kilka dni po decyzji Kapituły o przyznaniu mu tytułu Kustosza Pamięci Narodowej. Przyznaną mu Nagrodę odebrali żona i syn. – Bardzo dziękuję – tyle tylko zdołał powiedzieć bardzo wzruszony syn. W oczach wdowy widoczne były łzy.

Życiową pasją i misją Sulika było ocalenie przed zniszczeniem i zapomnieniem ginących śladów przeszłości polskiego Wołynia. Przeprowadził pełną inwentaryzację kilkunastu cmentarzy, odnalazł blisko 1200 polskich grobów, na których udało mu się odczytać ponad 660 nazwisk. To, co ocalało, zostało przez niego opisane i udokumentowane zdjęciami. Wyszukiwał, a także odnawiał i sprzątał polskie cmentarze na Wschodzie. Docierał do nich rowerem. Zawsze służył potrzebującym pomocą w poszukiwaniach i renowacji grobów osób spoczywających na wołyńskich cmentarzach.

Kolejny laureat, [Oleg Zakirow](#), były funkcjonariusz KGB nie pojawił się na uroczystości. O jego decyzji poinformował prezes IPN dr Łukasz Kamiński. – Zrezygnował z udziału ze względu na obecną sytuację międzynarodową – powiedział prezes IPN.

W roku 1989 Zakirow znalazł się w specjalnej grupie funkcjonariuszy smoleńskiego KGB, zajmującej się rehabilitacją ofiar stalinizmu. Dzięki determinacji, mimo nacisków politycznych, wyszedł poza zaplanowany przez władze radzieckie zakres badań nad zbrodniami stalinowskimi. Dotarł do bezpośrednich świadków i wykonawców Zbrodni Katyńskiej, dokonanej na Polakach przez NKWD w 1940 roku, spisywał i przechowywał ich zeznania. Wykorzystując oficjalne upoważnienie do prac archiwalnych, zapoznał się z dokumentacją zbrodni na Polakach w radzieckich obozach jenieckich. Dotarł również do dokumentacji mordów na Polakach w okresie wielkiego terroru, w latach 30. XX wieku. Później na własną rękę prowadził śledztwo. W tym, co robił, zobaczył prawdziwą twarz komunizmu. Został usunięty ze służby w KGB. Część zgromadzonych przez niego dowodów udało się przekazać stronie polskiej. Szykanowany przez władze i byłych współpracowników, kilkakrotnie cudem uniknął śmierci, w 1998 roku wraz z żoną i córką przyjechał do Polski.

Nagrodę Kustosz Pamięci Narodowej otrzymał również [Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej](#) – największe w Polsce stowarzyszenie kombatanckie, powstałe w 1990 r. Związek zrzesza byłych żołnierzy AK oraz członków organizacji niepodległościowych, które kontynuowały walkę o wolną Polskę po 1945 r. Głównym celem ŚŻŻAK jest obrona godności imienia i pamięci AK oraz kultywacja tradycji Polskiego Państwa Podziemnego oraz konspiracji antykomunistycznej.

Odbierający Nagrodę wiceprezes ŚŻŻAK Mieczysław Szostek podkreślił, że wszyscy członkowie organizacji mają obowiązek kultywowania pamięci o walkach Polaków o niepodległość. – Będziemy o tym pamiętali. To jest nasze posłannictwo – powiedział.

Prezydent Bronisław Komorowski w liście do laureatów, odczytanym przez profesora Tomasza Nałęcza, podkreślił, że pamięć historyczna stanowi jeden z najważniejszych elementów kształtujących tożsamość narodową. – Na nas, współczesnych Polakach, spoczywa powinność budowania wiedzy o dziejach państwa i losach minionych pokoleń naszych rodaków. Przeszłość jest bogactwem, które pozwala iść w przyszłość – napisał prezydent.

Foto: Piotr Gajewski

[Następny Strona](#)